

Kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W sobotę w godzinach południowych (czasu miejscowego) w nowojorskiej siedzibie ONZ rozpoczęło się kolejne, piąte już posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zwołane na żądanie mocarstw zachodnich w celu omówienia sytuacji w Czechosłowacji.

W posiedzeniu tym obok członków Rady na własną prośbę uczestniczą delegacje Polski, Bułgarii, Czechosłowacji i Jugosławii.

Na wstępie przewodniczący Rady (delegat Brazylii) poinformował członków Rady, że otrzymał depeszę od ministra spraw zagranicznych NRD, który donosi, że rząd NRD pragnie wystąpić z wnioskiem o wyłączenie zwołanego posiedzenia Rady poświęconego sprawie czechosłowackiej, gdyż w toku posiedzeń tych omawiane są sprawy dotyczące bezpośredniego NRD.

Wywiązała się długa dyskusja, gdyż przedstawiciele mocarstw zachodnich sprzeciwili się próbie wyrażonej w depeszy min. spraw zagranicznych NRD i zakwestionowali fakt istnienia NRD jako suwerennego państwa.

W obszernym wystąpieniu delegat ZSRR ambasador Małik wykazał bezpodstawną pozycję i argumentów mocarstw zachodnich, w szczególności zaś delegatów USA i Anglii. Wykazał on, że poparcie udzielane przez mocarstwa za chodnie rządowi bońskiemu oraz siłom rewizjonistycznym i militarystycznym w Niemczech zachodnich jest integralną częścią imperialistycznej polityki skierowanej przeciwko państwom socjalistycznym, w tym przeciwko suwerennemu państwu, jakim jest NRD.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone „sprawie czechosłowackiej”, trwało 3 godziny. Większością głosów zachodnich odrzucono wniosek radziecki o zaproszenie na obrady przedstawiciela NRD. (PAP)

Generalna ofensywa wietnamskich patriotów

Sily narodowo-wyzwoleńcze Wietnamu Południowego kontynuują rozpoczętą w ubiegłą sobotę w rejonie Tay Ninh ofensywę na wszystkie punkty strategiczne sił amerykańskich i reżimowych w Wietnamie Południowym.

Walki koncentrują się w następujących rejonach: w Da Nang — największej bazy amerykańskiej w Wietnamie Południowym, wokół Sajgonu, w delcie Mekongu, prowincjach północnych w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, na Półwyspie Centralnym oraz w pobliżu granicy z Kambodżą.

Jak już donosiliśmy, w pią-

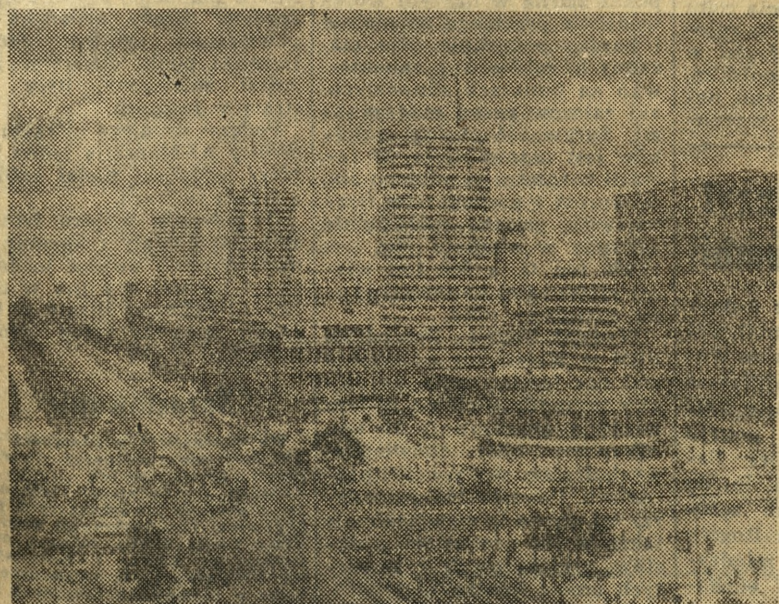
tek partyzanci przeprowadzili brawurowy atak na najważniejszy punkt strategiczny Wietnamu Południowego, bazę Da Nang. Na razie brak jeszcze pełnych informacji o rezultatach tej akcji ponieważ Amerykanie otoczyli ścisłą tajemnicą straty poniesione przez wojska własne oraz sojuszników. Z doniesień Agencji France Presse wynika, że zostało wyeliminowanych z walki ponad 400 żołnierzy amerykańskich.

POGODA

Temperatura maksymalna od ok. 20 st. na południu i nad samym morzem do 28 st. i 30 st. lokalnie w Polsce centralnej. Wiatry umiarkowane, w czasie zaburzeń porywiste, przeważnie północno-wschodnie.

Obiektem nr 1 ofensywy sił narodowo-wyzwoleńczych jest w dalszym ciągu Sajgon. Władze reżimu oraz dowództwo amerykańskich sił w Wietnamie Południowym obawiają się obecnie, że partyzanci mogą przeprowadzić na to miasto taki sam atak co na Da Nang. (PAP)

Warszawa z lotu ptaka



Ściana wschodnia — najnowocześniejszy fragment Warszawy.
CAF — Czarnogórski



W Pradze i poza Pragę

Korespondencja Polskiej Agencji Interpress

Jak wygląda w te dni Praga? Trudno dać krótką i jednoznaczną odpowiedź. Niektóre ulice wydają się tak spokojne, jak wówczas, kiedy je oglądałem w marcu tego roku. Inne już od rana wypełniają się grupami dyskutujących młodzieży. Na innych zaś — koło mostów i na skrzyżowaniach dróg, widać groźne sylwetki czołgów. Czołgi zazwyczaj nasuwają wojenne asocjacje. Tu jednak nie — być może dlatego, że przy bojowych wozach gromadzą się Prażanie i prowadzą z żołnierzami radzieckimi ożywione dyskusje. Mieszkańcy stolicy Czechosłowacji byli przez dłuższy czas, ponad pół roku, pod wpływem jednostronnej, kłamliwej propagandy, nie uświadamiali sobie różnic i charakteru wywołanej działalności przeciwko ustrojowi socjalistycznemu w Czechosłowacji. Wielu ludzi nie rozumie wzajemnych więzi pomiędzy wydarzeniami w kraju, a interesami bezpieczeństwa wszystkich państw Układu Warszawskiego i losami pokoju w Europie.

Rozmawiałem z licznymi radzieckimi oficerami, którzy przybyli do Pragi. Podkreślają oni kontrast pomiędzy burzliwą aktywnością polityczną w stolicy i spokojną, rzeczywistą normalną sytuacją w małych miastach i osiedlach. Obraz ten nie zmienia się i w ostatnich dniach. Jeśli mówić o całym kraju, to Praga nie może tu być barometrem.

Sytuacja jest skomplikowana. Czuje się, że antysocjalistyczne grupy, które opanowały w ostatnim czasie środki masowej informacji, nie przerywają wywołanej działalności, zbijają z tropu, dezorientują ludność. Wydawane konspiracyjnie, antyradzieckie ulotki, były przygotowane wcześniej, przed wejściem wojsk sojuszników. Zawczasu mówiono w nich o „strzelaninie”...

Fakty wskazują, jak uzasadnione było przekonanie o ścisłej więzi kontrrewolucyjnych grup z zagranicznymi ośrodkami. Stało się np. wiadome, że przywódcy tzw. „klubu - 231”, przygotowali się do ucieczki do NRF. Wskazuje to, z kim byli powiązani, w których interesach działali.

Coraz więcej ludzi przekonuje się, że powody, które skłoniły pięć sojuszników państw do zastosowania poważnych środków, są przekonujące i ważne. Czesi i Słowacy rozumieją, że Związek Radziecki i inne kraje nie sprzeciwiają się wewnętrznej odnowie. Nie są przeciwni naprawie błędów przeszłości, nie są przeciwni decyzjom, podjętym przez kierownictwo Komunistycznej Partii w styczniu, lutym i maju tego roku. Wejście wojsk radzieckich do Czechosłowacji nie jest skierowane przeciwko „nowemu kursowi”, lecz spowodowane groźbą przewrotu antysocjalistycznego i tymi krytycznymi następstwami, które wywołał on w całym kraju i w całej Europie.

Jeśli popatrzymy wnikliwiej stwierdzimy, że ludzi

myślących realistycznie, wierzących w realizację socjalizmu jest w Czechosłowacji o wiele więcej, niż nam się wydaje, nie zapominajmy bowiem, że zazwyczaj kształtujemy sobie opinie na podstawie pras i radia, które tu znajdowały się w rękach określonych grup.

Dokończenie na str. 2

Spotkanie Tito - Ceausescu

Prezydent Jugosławii, Tito i przewodniczący Rady Państwa Rumunii, Ceausescu, spotkali się w sobotę w miejscowości Vrsac, w pobliżu granicy jugosłowiańsko-rumuńskiej, informuje Agencja Tanjug. Podano, że rozmowa dotyczyła „stosunków dwustronnych i bieżących problemów międzynarodowych, interesujących oba kraje”. (PAP)

Mówią wielkopolscy robotnicy

Wierzymy, że sytuacja w Czechosłowacji szybko się unormuje

W pełnym toku są przygotowania wielkopolskich organizacji partyjnych do V Zjazdu — w wielu POP odbyły się już wybory delegatów na konferencje powiatowe i dzielnicowe. W toku dyskusji nad Tezami opracowuje się konkretne programy działania. Dużo uwagi uczestnicy zebrań poświęcają także wydarzeniom w Czechosłowacji oraz krokom podjętym przez państwa Układu Warszawskiego, dla położenia kresu działalności sił rewizjonistycznych w tym kraju.

Wypowiadający się udziela pełnego poparcia dla decyzji pomocy komunistom Czechosłowacji broniących zdobyci czy socjalistycznych.

Rząd Włoch odkłada podpisanie układu o nieproliferaacji

Chrześcijańsko - demokratyczny rząd włoski, zastanawiając się nad rozwojem wydarzeń w Czechosłowacji, podjął w ostatnich dniach decyzję o odłożeniu przez Włochy terminu podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Prawica włoska usiłuje również wykorzystać ostatnie wydarzenia w celu zaktywizowania polityki atlantyckiej swego kraju.

Lewica włoska potępia takie tendencje. Przewodniczący włoskiej Partii Socjalistycznej, Jędrzejko, złożył 23 bm. oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

„Deklaracje rządu włoskiego, chrześcijańskiej demokracji, zjednoczonej partii socjalistycznej, innych rządów i partii atlantyckich na temat Czechosłowacji, powinny zostać zdecydowanie potępione, ponieważ usiłują posłużyć się sytuacją w CSRS do celów antysocjalistycznych, do zaktywizowania polityki atlantyckiej i zaostreżenia sytuacji międzynarodowej, już obecnie napiętej w wyniku amerykańskiej agresji w Wietnamie”. (PAP)

Sukces polskiego skrzypka

Dnia 21 bm. wystąpił w teatrze miejskim, największej sali koncertowej w Rio de Janeiro, skrzypek polski — Konstanty Kulka. Publiczność owacyjnie przyjęła jego występ. (PAP)

W Moskwie trwają rozmowy przedstawicieli CSRS i ZSRR

Agencja TASS podaje, że w dniu 24 sierpnia prowadzone były nadal rozmowy między delegacją Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z prezydentem CSRS Ludwikiem Svobodą na czele, a przywódcami KPZR i rządu radzieckiego.

TASS donosi z CSRS

Dalsze poczynania sił antysocjalistycznych

Agencja TASS omawiając aktualną sytuację w Czechosłowacji, donosi, że reakcyjne elementy w tym kraju dopuszczają się aktów dywersji. Wznoszą one zapory na drogach oraz uszkadzają środki transportu i łączności. W Pradze i w niektórych innych miastach natrafiono na potajemne składy broni. W jednej z dzielnic Pragi odkryto w podziemnym bunkrze zamaskowaną radiostację.

Zdecydowane kroki podjęte w celu umocnienia socjalizmu w CSRS — stwierdza dalej agencja — zmusiły antysocjalistyczne siły do ujawnienia kontrrewolucyjnych planów wcześniej, niż to przewidywały ustalone poprzednio terminy, do których — jak się obecnie okazuje — siły te przygotowywały się starannie i wszechstronnie.

Z pomocą pospieszyły im te raz kolo imperialistyczne, które wzniesła polityczną historię w swoich krajach, jak również na forum ONZ. Zwraca także uwagę fakt, że do tego imperialistycznego chóru przylączyli się przywódcy Jugosławii i Rumunii, którzy udzielają aktywnej pomocy czechosłowackim siłom antysocjalistycznym. (PAP)

Przemówienie Johnsona

W okolicznościowym przemówieniu, wygłoszonym na jednej z uczelni w San Marcos w Teksasie, prezydent Johnson ponownie oznajmił, że nie zamierza ubiegać się o prezydenturę; pogłoski takie rozeszły się znowu ostatnio w USA.

Johnson oświadczył, że w Ameryce panuje chaos, wywołany kampanią wyborczą, podczas której wszyscy wysuwają przeciwko wszystkim najrozsądniejsze zarzuty. Taki stan rzeczy może doprowadzić do niebezpiecznego zacieśnienia w społeczeństwie.

Johnson dodał, że wielu Amerykanów zastanawia się, „czy — Stany Zjednoczone są społeczeństwem chorym, czy też zdrowym i rojącym nadzieje”. Prezydent uważa za konieczne „podniesienie narodowego ducha” w USA. (PAP)

Wybuch francuskiej bomby „H”

Francuskie Ministerstwo Spraw Wojskowych podało w sobotę wieczorem, że w ośrodku doświadczalnym na Oceanie Spokojnym dokonano eksperymentalnego wybuchu ładunku termojądrowego o wielkiej mocy. Eksplozja nastąpiła o godzinie 18.30 czasu Greenwich nad laguną Fangataufa. (PAP)

A. Spinaci pierwszą laureatką w Sopocie

Piosenkarka włoska Annarita Spinaci okazała się najlepszą wykonawczynią polskiej piosenki w tegorocznym konkursie sopockiego festiwalu.

Ostateczny werdykt jest następujący: pierwsze miejsce — Annarita Spinaci (Włochy) za wykonanie piosenki Romana Oriowa i Wojciecha Młynarskiego „Jesienny pan”, drugie — Anita Traversi (Szwajcaria), za piosenkę Edwarda Palasza i Edwarda Fiszera „Odro, rzeko”, trzecie — Margareta Pislaru (Rumunia), która zaśpiewała „Viva Maria” Ryszarda Sielickiego i Andrzeja Kudelskiego. (PAP)

Zacięte walki w Nigerii

Radio secesyjnej Biafry donosi o zaciętych walkach w okolicy miasta Aba, znajdującego się jeszcze w rękach wojsk białfrankich. Wojska rządu federalnego Nigerii rozpoczęły marsz na to miasto dziesięć dni temu i zajęły kilka miejscowości położonych na północ od Aba.

Wspólne posiedzenie KC WSPR i rządu WRL

Jak podaje agencja MTI, 23 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rewolucyjnego robotniczo-chłopskiego rządu WRL. Na posiedzeniu obecny był również przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partijnej.

Uczestnicy posiedzenia wysłuchali sprawozdania złożonego przez Janosá Kadara pierwszego sekretarza KC WSPR na temat wydarzeń czechosłowackich oraz ważniejszych zagadnień międzynarodowych i wewnętrznych. Komitet Centralny omówił i zatwierdził treść przedstawionego sprawozdania. Wspólne posiedzenie jednomyślnie zatwierdziło propozycje w sprawie dalszych działań.

Komitet Centralny WSPR postanowił, że w najbliższym czasie poinformuje we właściwy sposób członków partii na temat zagadnień omawianych na tym posiedzeniu. (PAP)

Prowokacyjne wystąpienia w NRF i w Berlinie zachodnim

Wydarzenia w Czechosłowacji stały się dla prasy zachodniobermberskiej, podobnie jak dla prasy NRF, pretekstem do szerokiej kampanii prowokacji przeciwko krajom socjalistycznym jak również postępowym kołom NRF i Berlina zachodniego.

Wzmocniona działalność odwetowców

Koniec tego tygodnia stoi pod znakiem wzmocnionej aktywności odwetowych związków przesiedleńczych i neonazistowskiej NPD. Związek kobiet zrzeszonych w NPD zebrał się w sobotę na dwudniowej konferencji w Helmstedt na peryferiach Berlina zachodniego, która rozpoczęła się znanym pochodem wzdłuż granicy NRD w Berlinie zachodnim. W tym samym dniu na konferencji wyświetlono film pt. „Granica, wieś, za drutem kolczastym”. Równocześnie utworzona na wzór młodzieży hitlerowskiej nowa organizacja młodzieżowa NPD „Junge Nationaldemokraten” (młodzi narodowi demokraci) zorganizowała w miejscowości Herrenalb spotkanie. Naczelny hasłem przemówienia na tym spotkaniu było „pokolenie ojców”.

Ziomkostwo Niemców sudeckich zwołało w sobotę w Giesse dwudniowe spotkanie byłych przesiedleńców z Sudeców. Do spotkania tego kierunku odwetowego ziomkostwa przywiązuje szczególne znaczenie po odwołaniu prowokacyjnego zlotu w Schirnding nad granicą Czechosłowacji. (PAP)

Turyści polscy wracają do kraju

Według informacji uzyskanych przez przedstawiciela PAP, Polskie Biura Turystyki i Podróży, a także przedsiębiorstwa komunikacyjne — PKP i „LOT” podjęły energiczne starania, aby zapewnić terminowy powrót do kraju osób, które przebywają w Czechosłowacji. Mniej więcej tym samym szlakiem przewozić będą naszych turystów posiadających bilety lotnicze samoloty PLL „Lot”.

Stosunkowo najmniejsze trudności z terminowym powrotem do kraju miały zorganizowane grupy turystyczne, dysponujące własnym środkiem komunikacji. Bada one kierowane do kraju z pominięciem terytorium CSRS — przez Rumunię i Związek Radziecki. Mniej więcej tym samym szlakiem przewozić będą naszych turystów posiadających bilety lotnicze samoloty PLL „Lot”.

Z informacji uzyskanych przez PAP wynika, że obywateli polscy, którzy na skutek trudności komunikacyjnych przetrwali podróż powrotną do kraju i przebywają obecnie na Węgrzech, będą mogli — w czasie koniecznym dla odpowiednich przygotowań — podjąć podróż kolejową czy lotniczą do Polski, przez terytorium Związku Radzieckiego. (PAP)

GEOS WIELKOPOLSKI
25/26 VIII 1968 Nr 202 (7628)

Dziennik „Neues Deutschland“:

Pomoc dla Czechosłowacji to porażka „nowej” polityki wschodniej

Dziennik „Neues Deutschland” w artykule wstępnym zamieszczonym w sobotę ocenia pomoc dla CSRS jako „ważną porażkę” imperialistów zachodniemieckich, a zwłaszcza tzw. nowej polityki wschodniej.

50-lecie KP Finlandii

W tych dniach przypada 50-letnica powstania Komunistycznej Partii Finlandii. W związku z tym moskiewska „Prawda” zamieściła artykuł sekretarza generalnego KP Finlandii, Ville Pessi. „Wielki wpływ na twórców nowej partii — pisze Pessi — wywarła Wielka Rewolucja Październikowa w Rosji oraz teoria naukowego socjalizmu rozwinięta przez Włodzimierza Ilicza Lenina”. (PAP)

Kampania ta, która ostentacyjnie demaskuje neo-hitlerowskie oblicze zwłaszcza prasy należącej do koncernu Axel Springera, usiłuje poprzez eskalację kłamstw i plotek, wytworzyć w społeczeństwie stan gorączkowego podniecenia, a więc dogodny klimat dla forsowania haseł, które w innym klimacie mogłyby nie znaleźć posłuchu.

Dzienniki „Bild Zeitung” i „BZ” i „Berliner Morgenpost” nawołują wprost do porzucenia przez Bonn dotychczasowych pozorów „polityki odprężeniowej” i powrotu do „polityki z pozycji siły”. Te same gazety, które do niedawna jeszcze kamufłowały swój wrogi stosunek do układu o zakazie rozpraszania broni atomowej, obecnie z satysfakcją podchwytyają oświadczenie rzecznika rządu bońskiego o decyzji wstrzymania się NRF przed podpisaniem tego układu.

„Bild Zeitung” i „Berliner Morgenpost” wzywają ludność Berlina zachodniego do czynnych prowokacji przeciwko placówkom krajów socjalistycznych w mieście oraz organom postępowym. W odpowiedzi na te wezwania, grupy chuliganów zachodniobermberskich dokonały napadu na siedzibę „Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności” w mieście.

Te same gazety żądają dalszego zwiększenia wydatków bońskich na zbrojenia, a nawet podchwytują wezwania dziennika „Die Welt”, który niedawno domagał się interwencji wojsk NATO w obronie sił kontrowolucyjnych w Czechosłowacji. Dziennik „Handel sblatt” pisze, iż „rozmowy na temat ograniczenia naszych zbrojeń atomowych nie wchodzi już w rachubę”. Tym samym dziennik ten, będący organem najbardziej wpływowych kół przemysłowych NRD, po raz pierwszy potwierdza oficjalnie fakt, iż republika federalna realizuje zbrojenia nuklearne, co dotychczas było przez rządowe koła bońskie skrytycznie ukrywane przed światową opinią publiczną. (PAP)

Krytyczny stan zdrowia Eisenhowera

Biuletyn ogłoszony w sobotę przez szpital wojskowy w Waszyngtonie, w którym przebywa b. prezydent USA, Dwight Eisenhower, podaje, że stan chorego jest nadal krytyczny. Po 8 dniach, jakie upłynęły od ostatniego ataku serca, wydawało się, że w zdrowiu pacjenta nastąpił względnie spokojny okres. Jednakże w sobotę wystąpiło znowu szybkie i nieregularne bicie serca. (PAP)

Dziennik stwierdza, że ta polityka stanowi europejski wariant globalnej strategii imperialistycznej ukutej przez ludzi takich jak Brzeziński i Strauss. Dla jej realizacji zaangażowano też szczególnych specjalistów, jak ministrowie socjaldemokratyczni. „Nowa” polityka wschodnia ma zrewidować wyniki drugiej wojny światowej, ma nadrobić to, czego nie udało się zrealizować, stosując poprzedni agresywny wariant „roll back”.

Przewidywała ona dwie fazy. Pierwsza: penetracja ideologiczna i polityczna do krajów socjalistycznych, rozkład partii, stworzenie sytuacji kontrowolucyjnej, aby „dojrzała” ona do bezpośredniego natarcia imperializmu. Druga faza: samo natarcie, ów „fall rot” przewidziany przez Franza Josefa Straussa, sytuacja, do której przygotowują swój nowy Wehrmacht generałowie Bundeswehry.

Ponieważ pokrzyżowaliśmy ten imperialistyczny plan w jego pierwszej fazie, do drugiej fazy nie dojdzie. Stwierdzamy wyraźnie: zapobieglśmy wojnie. Jest wspólnym obowiązkiem krajów socjalistycznych, by chronić to, co zdobyte i je pomnażać. Nie chodzi o sprawy wewnętrzne CSRS, lecz o rozbięcie sił kontrowolucyjnych, antysocjalistycznych.

Oświadczenie sekretarza KP USA

Sekretarz generalny KP USA, Gus Hall, złożył oświadczenie w związku z wydarzeniami w Czechosłowacji. Hall powiedział m. in.:

„Centralnym problemem w Czechosłowacji jest obrona socjalizmu przed kontrowolucją. Wydaje się bowiem rzeczą jasną, że w toku procesu demokratyzacji nastąpiło niebezpieczne ożywienie sił antysocjalistycznych, wspieranych przez imperializm amerykański i zachodniemiecki. Siły te oraz słabość kierownictwa KPCZ zadeceydowały o tym, że wytworzyła się sytuacja zagrażająca wybuchem powstania antysocjalistycznego.”

Jesteśmy za obroną socjalizmu. Jesteśmy za rozwojem demokracji jako nieodzownej części rozwoju socjalizmu. Nie jesteśmy jednak za pozostawianiem swobody siłom zagrażającym socjalizmowi. Imperializm nigdy nie wywrzelił się z walki o panowanie nad światem. Nawet jeśli nie jest on obecnie gotów do walki zbrojnej, to stara się podminować, osłabić i spenetrować kraje socjalistyczne, aby w ten sposób przygotować grunt pod planowaną przyszłość interwencji militarnej.

To są zasady, o które opierając się musimy oceniać obecnie, jak również wszelkie inne wydarzenia”. (PAP)

Premier Castro o wydarzeniach w Czechosłowacji

Premier Kuby Fidel Castro analizując wydarzenia w Czechosłowacji, które doprowadziły do wkroczenia wojsk państw Układu Warszawskiego w tym kraju oświadczył: „Nie mieliśmy najmniejszych wątpliwości, że rozwój w Czechosłowacji zmierza jawnie w kierunku kapitalizmu i imperializmu. Świat imperialistyczny witał sytuację z ogromnym zadowoleniem.”

Przywódcą rewolucji kubańskiej w swym przemówieniu transmitowanym przez radio i telewizję podkreślił w piątek wieczorem, że „w Czechosłowacji sytuacja rozwijała się w kierunku kontrowolucji” wobec czego „stało się nieodzowne zapobieżenie jej za wszelką cenę w tej czy innej formie”.

Sprawa zasadnicza — oświadczył Fidel Castro — jest to, czy się akceptuje, czy nie akceptuje fakt, że obóz socjalistyczny nie mógł pozwolić, aby kraj socjalistyczny wpadł w objęcia imperialistów. Castro powiedział, że posunięcia wobec Czechosłowacji należy analizować z politycznego punktu widzenia.

Fidel Castro zwrócił się przeciwko tym towarzyszom z bratnich partii świata kapitalistycznego, którzy krytycznie ocenili decyzję 5 państw socjalistycznych, jak również poddał krytyce postawę kierownictwa Związku Komunistów Jugosławii. (PAP)

Dziśniesz serwis informacyjny
opracował: Michał Łuczak

które godzą w nas wszystkich. Pokrzyżować plany imperialistów — to najważniejsze zadanie internacjonalistyczne.

Polityka speców od strategii globalnej i kontrowolucyjnych rycerzy prących na wschód skończyła się jednak fiaskiem. Innymi słowy: siły odwetu i kontrowolucji miały zablokować drogę do bezpieczeństwa europejskiego. Akcja krajów socjalistycznych odparła te próby.

Jest to lekcja in puncto — układ sił. Jest to również ukazanie wielkiego historycznego związku, bez którego nie można w pełni zrozumieć wydarzeń w CSRS: żyjemy w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu — a nie odwrotnie. (PAP)

Sukces śremskiej załogi

Wielki dzień przeżyli budowniczości Odlewni w Śremie — oddziału Zakładów „Cegiel skiego”. Czekali na nią długo. Próba pierwszego z czterech pieców — żeliwaków miejscowej odlewni zakończyła się sukcesem. Jest to duże osiągnięcie polskiej myśli technicznej jak również wyteżonej pracy konstruktorów, techników i samych budowniczych. Urządzenia współpracujące jak i sam piec — zdały egzamin.

Skończyły się dni niepokoju dla ludzi zainteresowanych budową. Po małych poprawkach, żeliwaki rozpocznie produkcję potrzebną naszemu przemysłowi, zwłaszcza dla swego macie rzystego zakładu — HCP. (i)

5,6 mln dzieci i młodzieży uczyć się będzie w roku szkolnym 1968/69

2 września br. w szkołach całego kraju nowy rok rozpocznie blisko 8,7 mln. dzieci, młodzieży i dorosłych słuchaczy, (o 150 tys. więcej niż w ub. r.).

W roku 1968/69 w szkołach podstawowych uczyć się będzie ponad 5,6 mln. dzieci i młodzieży. Liczba ta jest w porównaniu z ub. r. mniejsza o ok. 90 tys., gdyż z przyczyn demograficznych roczniki dzieci wstępujących do szkoły maleją. W tym roku po raz pierwszy przekroczy próg szkolne 619 tys. najmłodszych uczniów, którzy niecierpliwie czekają na dzień rozpoczęcia lekcji.

W najbliższym roku nauki zwiększy się liczba uczniów w liceach ogólnokształcących z 307 tys. do 321 tys. oraz w szkołach zawodowych dla młodzieży z 1.175 tys. do 1.342 tys. Wzrost liczby młodzieży w szkołach o kierunkach technicznych wiąże się z procesem zbliżenia szkolnictwa zawodowego do potrzeb kadrowych różnych dziedzin gospodarki. Otwartych zostanie wiele nowych kierunków kształcenia związanych z rozwojem techniki w różnych dziedzinach życia gospodarczego. Szkolnictwo otrzyma mać ma w br. blisko 4 tys. nowych izb lekcyjnych. 318 nowych szkół podstawowych przekazanych zostanie do użytku w dniu rozpoczęcia roku szkolnego. W niektórych rejonach kraju m. in. w Łodzi w województwach — opolskim, katowickim, wrocławskim nastąpi pewna poprawa warunków.

Papież zakończył wizytę w Kolumbii

Papież Paweł VI po 3-dniowym pobycie w Kolumbii wrócił w sobotę wieczorem do Watykanu. Była to najdłuższa podróż papieża w czasie jego pontyfikatu. Podczas pobytu w Ameryce Łacińskiej Paweł VI przemawiał m. in. do chłopów kolumbijskich zgromadzonych w pobliżu Bogoty oraz do uczestników międzynarodowego kongresu eucharystycznego. (PAP)

Nowelizacja warunków obrotów między przedsiębiorstwami krajów należących do RWPG

Rada Ministrów powzięła uchwałę upoważniającą Ministra Handlu Zagranicznego PRL do pełnego wprowadzenia w życie nowelizowanych ogólnych warunków dostaw towarów między przedsiębiorstwami krajów członkowskich RWPG.

„Ogólne warunki dostaw RWPG” należą do najważniejszych aktów rady, ponieważ kodyfikują podstawowe elementy kontraktów zawieranych między przedsiębiorstwami handlu zagranicznego krajów członkowskich. W zasadniczy sposób upraszczają i ułatwiają pracę handlu zagranicznego i innych działów gospodarki. Określone w tym akcie zasady regulujące stosunki między stronami zawierającymi kontrakt handlowy eliminują konieczność każdorazowego ustalania klauzul umownych.

Chociaż dokument ma charakter prawniczy i w codziennym życiu stykać się z nim będzie tylko pewna określona liczba osób czy przedsiębiorstw, jego waga sprawia, że zasługuje on na szerszą uwagę. To znaczenie wynika m. in. stąd, że w przypadku np. Polski ok. 60 proc. obrotów jej handlu zagranicznego odbywa się w oparciu o „ogólne warunki dostaw RWPG”.

W innych krajach socjalistycznych, z małymi różnicami, rzecz przedstawia się podobnie. W sumie w 1967 r. „ogólne warunki” stanowiły podstawę prawną dla obrotów handlowych ocenianych na łączną wartość ok. 25 mln rubli tran-sferowych.

Dotychczas obowiązujące „ogólne warunki dostaw” zostały wprowadzone w życie w 1958 r.

Na podstawie praktycznego stosowania tych przepisów kraje członkowskie Rady doszły do wniosku, że obowiązujący dokument wymaga pewnej nowelizacji. Przede wszystkim

stkim chodziło o wyjaśnienie problemów związanych z arbitrażem, a także o przyjęcie nowych rozwiązań w niektórych szczególnych sprawach występujących między eksporterem i importerem.

Zgłoszono kilkadziesiąt konkretnych zmian i uzupełnień redakcyjnych. Poszczególne kraje powołały grupy ekspertów.

Długotrwała i trudna praca przyniosła — jak podkreślają nasi specjaliści — dobre rezultaty. Od początku przyszłego roku działacze będą już przepisy znawliwzone.

Generalnie można stwierdzić, że zmiany idą w kierunku większego zabezpieczenia interesów kupującego i większych wymagań w stosunku do dostawcy; ostrzej traktowane będą skutki wynikające z wad dostarczonych towarów. (PAP)

W Pradze i poza Pragę

Dokończenie ze str. 1

nich grup antysocjalistycznych.

Na podstawie rozmów z ludnością, wyjaśnia się, że liczni Czesi i Słowacy mają zupełnie inne poglądy od tych, które głoszą oratorzy na imprezowanych ulicznych mitingach w Pradze. Do radzieckich żołnierzy, rozlokowanych wokół Pragi, i do radzieckiej ambasady w Pradze przychodziły grupy ludzi, solidaryzujących się z działaniami Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Ale są również takie grupy, które nie aprobują, a właściwie nie pojmują sytuacji, która spowodowała te działania.

— Prażanie pytają się wzajemnie i pytają ludzi radzieckich: co będzie dalej? Wiele zależy od tego, jak szybko uda się przeciąć kłopoty sił kontrowolucyjnych, kontynuujących prowokacje wśród ludności, nastrojających ją do zaostreżenia sytuacji. W kierownictwie Komunistycznej Partii Czechosłowacji, w aparacie państwowym są siły mogące pokierować dążeniem narodu do umocnienia ustroju socjalistycznego, do kontynuacji i przyspieszenia pokojowego, demokratycznego rozwoju. Co zaś dotyczy radzieckich i innych sił zbrojnych, czasowo znajdujących się na terytorium Czechosłowacji, to nie zostaną one tu ani godzinę dłużej, jeśli tylko zagrożenie pokoju i socjalizmu w Czechosłowacji będzie zlikwidowane. (Interpress)

Wymiana ognia w dolinie Jordanu

Jak donosi jordański rzecznik wojskowy, w sobotę w ciągu dwunastu godzin doszło trzy razy do wymiany ognia w dolinie Jordanu.

Podczas pierwszej wymiany ognia, która trwała 105 minut, wojska izraelskie ostrzelały z karabinów maszynowych i z moździerzy stanowiska jordańskie w północnej części doliny Jordanu. Strona jordańska odpowiadiała ogniem. Jeden izraelski punkt obserwacyjny został zniszczony, były też straty w ludziach.

Podczas drugiej ostrzały w okolicy Al-Manszija jeden żołnierz jordański został zabity, a trzech rannych.

Po południu wojska izraelskie ostrzeliwały z karabinów maszynowych wojska jordańskie i ludność cywilną w okolicy Al-Bagoura. Straty w ludziach poniosła tylko strona izraelska. (PAP)

Sprostowanie

We wczorajszej wiadomości pt. „W Moskwie rozpoczęły się rozmowy przedstawicieli CSRS i Związku Radzieckiego” informując o osobach towarzyszących prezydentowi Czechosłowacji opuszczeniu KC KPCZ, I sekretarza KC KP Słowacji, V. Bilak uczestniczący w rozmowach toczących się w Moskwie.

KONCENTRACJA WYSIŁKÓW NAD ZAOPATRZENIEM RYNKU

**ZJAZD
PZPR**

Podsumowanie dotychczasowej realizacji planu 5-letniego w przemyśle u jawnia istotne odchylenia w proporcjach wzrostu produkcji środków wytwarzania i produkcji artykułów konsumpcyjnych. Ponieważ rozpiętość w tempie wzrostu obu tych grup była w pierwszej połowie obecnej 5-letki większa niż przewidywano w planie — powstaje zagrożenie pełnego wykonania wzrostu produkcji przedmiotów spożycia również w najbliższych latach.

Tym problemom poświęcają wiele uwagi. Tezy KC na V Zjazd partii. Mówią one, że jednym z zagadnień wymagających koncentracji sił i środków jest poprawa zaopatrzenia rynku. Wartość produkcji na rynek w latach 1967—70 po winna wzrastać średnio co najmniej o 7,1 proc. rocznie (prze widywany wzrost wartości środków produkcji ma wynieść 9,1 proc.). Wiąże się z tym potrzeba przyspieszenia produkcji wielu artykułów, a zatem rozbudowy i rekonstrukcji różnych branż przemysłu lekkiego.

Dla uzyskania lepszych efektów wyrażających się w zwiększeniu dostaw różnych towarów, potrzebny jest wysiłek całego przemysłu, a więc również i tych jego gałęzi, które dostarczają głównie maszyny i urządzenia, produkty chemiczne, surowce mineralne, wyroby z drewna i wiele innych artykułów zaopatrzeniowych — mają jednocześnie znaczne, a niedostatecznie wykorzystane możliwości rozwoju produkcji rynkowej. Źródłem dodatkowych dostaw mogą stać się także niektóre gałęzie drobnej wytwórczości i rzemiosła prywatnego. Do końca roku przyszłego — czytamy w Tezach — na wytwarzanie dla rynku wewnętrznego i świadczenia usług powinny przestawić się te zakłady i warsztaty, które produkując dotychczas na eksport — nie mają szans poprawy opłacalności.

Tak nakreślony program działania — zgodny z interesami klientów i handlu — na kładzie na organizację handlowe dodatkowe obowiązki. Cho dzi bowiem o rzeczywisty, operatywny ich wpływ na

kształtowanie produkcji; o tworzenie instytucjonalnych form, umożliwiających oddziaływanie na wzrost wytwórstwa artykułów szczególnie po zukiwanych. Zdolność przewidywania popytu, trafność zamówień, z uwzględnieniem bliższej specyfiki towarów: ich modeli, typów, rozmiarów, gatunków itp. — musi być oparta na rzetelnej znajomości rynku. Prace w tym zakresie są wprawdzie prowadzone przez resort handlu wewnętrznego, ale ich zakres i wykorzystanie w kontaktach z przemysłem nie są dotychczas zadowalające. Nie zawsze zresztą dzieje się tak z winy handlu — również i resorty przemysłowe, przyzwyczajone do dyktowania rynkowi swych warunków, mogą ze swej strony znacznie przyczynić się do poprawy współpracy z handlem. Terminowa i zgodna z ofertami realizacja dostaw, a także odpowiednia jakość produkowanych artykułów mają bowiem zasadniczy wpływ na poziom zaopatrzenia.

Na problemach związanych z lepszym poznaniem rynku i struktury zapotrzebowania po winna się w zasadzie koncentrować uwaga handlu. Przypa dają mu jednak i inne, niemniej ważne zadania organizacyjne i inwestycyjne. Dotyczą one zarówno działalności typowo handlowej na szczeblach hurtu i detalu jak i usług. Wzrostowi sprzedaży artykułów przemysłowych powszechnego użytku — czytamy w Tezach — powinien towarzyszyć wzrost usług w dziedzinie napraw zmechanizowanego sprzętu domowego i telewizyjnego. Intensywnego rozwoju wymagają usługi związane ze wzrostem motoryzacji w kraju, a więc — zakłady na prawy pojazdów, stacje obsługi, motele. Nieodżwonne jest wreszcie podniesienie poziomu obsługi i przyspieszenie rozwoju przemysłu gastronomicznego i garmateryjnego, zwłaszcza w dużych miastach oraz na terenach i szlakach turystycznych.

Dyskusja nad zawartymi w Tezach zagadnieniami obrotu towarowego — prowadzona w szerokim gronie pracowników handlu — przyniesie niewątpliwie wiele konkretnych projektów dotyczących dalszej po prawy w tej dziedzinie.

ANNA LUTOBORSKA

Rekordowe wiercenia

Wiertacze radzieccy osiągnęli rekordową głębokość — 6.278 m podczas poszukiwawczych wierceń naftowych w okręgu miedziowym. Specjaliści z Krasnodaru pobili w ten sposób dotychczasowe rekordy głębokości wierceń przemysłowych uzyskane we Francji — 6.166 m i NRF — 6.276 m.

Początkowo zamierzano doko-

nać próbnych wierceń do głębokości 5.000 m. Kiedy jednak nie znaleziono tam żadnych cennych złóż, geolodzy postanowili wiercić dalej. Do rekordowej głębokości użyczyło wiertło zaopatrzone w 140-milimetrową diamentową koronkę. Wiertło zamontowano na radzieckim urządzeniu wiertniczym „Uralmasz-4 E”. (PAP)

Gdy w styczniu br. zebra ni na plenum KC KPCZ członkowie tej instancji podjęli dzieło odnowy socjalizmu w swoim kraju, towarzyszyło tym wysiłkom zrozumienie i braterskie poparcie także ze strony naszej partii i całej polskiej opinii publicznej. Podobnie jak znacznie wcześniej w Związku Radzieckim, u nas czy w innych krajach socjalistycznych, chodziło o usunięcie pozostałości obciążających kształt ustrojowy socjalizmu, a stanowiących wyzniki nie przewidywanych w swoim czasie następstw kultu jednostki. Ustalona w styczniu br. zasada rozdziału najwyższych funkcji partyjnych i państwowych w Czechosłowacji, decyzja o rehabilitacji osób niesłusznie osądzonych oraz inne postanowienia, zmierzające do usunięcia błędów i wypaczeń, przyjęte zostały również w Polsce jako oczywiste i pozytywne.

Partia nasza nagromadziła jednak także inne doświadczenia, które stanowiły i nadal stanowią znamienne ostrzeżenie dla wszystkich tych którzy podejmując słuszne dzieło odnowy socjalizmu traktują ten proces w abstrakcji, w oderwaniu od realiów politycznych oraz ideologicznych współczesnego świata. O jakie doświadczenia w szczególności tu chodzi?

Rewizjonizm w roli sprzymierzeńca imperializmu

Walka klasowa, towarzysząca nieuchronnie narodzinom i rozwojowi socjalizmu, toczy się w rzeczywistości nie tylko w przekroju poszczególnych socjalistycznych krajów. Jej ogólnoswiatowy zasięg wypływa z faktu podziału świata na dwa systemy. Dlatego nawet pełna likwidacja klas antagonistycznych nie powoduje zaniku walki klasowej w poszczególnych krajach socjalistycznych. Budowa socjalizmu w każdym kraju jest przecież wyrazem walki z kapitalizmem w skali światowej. Poza tym zaś likwidacja starej bazy ekonomiczno-materia lnej kapitalizmu nie likwiduje bynajmniej różnych aspektów ideologii burżuazynnej — w ludzkiej świadomości, co ułatwia wrogowi jego dywersję. Stąd zasadniczy wniosek: nawet w tych krajach socjalistycznych, w których nie ma już antagonistycznych sprzeczności klasowych, ustroj socjalistyczny może być w określonych warunkach zagrożony. O trwałości i umocnieniu się socjalizmu w każdym kraju decyduje walka między socjalizmem a kapitalizmem w skali światowej. Inne koncepcje, zwłaszcza rewizjonistyczno-liberalne tezy, rozbrajają partię wobec wroga. Są wyrazem kapitulacji przed imperialistycznym naciskiem.

Czym innym, jak nie wykładnikiem tych właśnie sił i procesów była koncepcja na-

szych rodzimych rewizjonistów, forsująca przed 12 laty „drugi etap” — etap wyraźnie zakładanej, stopniowej restauracji kapitalizmu? Jakąż nie ta właśnie była klasowa istota polskich wydarzeń z marca br., kiedy to główny atak krajowych grup rewizjonistycznych, wspomaganych i inspirowanych przez ośrodki imperialistycznej wojny psychologicznej, kierował się na naszą partię, jako na reprezentantkę klasy robotniczej i na I Sekretarza jej Komitetu Centralnego, tow. Wiesława, kiedy to otwarci i zamaskowani wrogowie Polski i socjalizmu wiodli swoje generalne uderzenie na kierowniczą rolę PZPR? Nasze Tezy przedzjazdowe sumują te polskie i bynajmniej nie tylko polskie doświadczenia konkretyzując na ich tle następujące wnioski:

„Stratedzy imperialistyczni... położyli główny akcent na dywersję ideologiczną, dostosowaną w swej formie propagandowej do konkretnej sytuacji w każdym kraju socjalistycznym. Generalna linia ataku obliczona została przede wszystkim na podważenie ustroju socjalistycznego w poszczególnych krajach oraz na osłabienie i doprowadzenie do dezintegracji państw Układu Warszawskiego. Propagandowo-dywersyjne ośrodki imperialistyczne usiłują... podważyć i przekreślić kierowniczą rolę partii w budowie socjalizmu, stawiając na rozbudzenie i krzewienie nacjonalizmu...”

Wszystko to ma na celu narzucenie takiego kierunku ewolucji sytuacji wewnętrznej w państwach socjalistycznych w rezultacie której ustroj socjalistyczny uległby deformacji w kierunku burżuazyjnym, a kraj znalazłby się w określonej zależności... od państw kapitalistycznych... Głównym sprzymierzeńcem tej strategii imperializmu i reakcji stał się rewizjonizm”.

Dobitne i wszechstronne potwierdzenie słuszności tych ocen stanowią procesy, dokonywane się stopniowo w Czechosłowacji w ciągu ostatnich 8 miesięcy.

Na fali słusznej odnowy antysocjalistyczny ekstremizm

Jakie były to procesy? Wspomnieliśmy o zadaniach, jakie postawiło przed KPCZ plenum styczniowe jej KC. Były to zadania całkowicie słuszne. Jednakowoż nawet w tym wstępnym określe ich realizacji zaznaczyła się w Czechosłowacji wyraż-

nie rewizjonistyczna tendencja wykorzystywania każdego z tych zadań osobno i wszystkich razem jako pretekstu do dalszych zmian, nie mających już nic wspólnego z socjalizmem i dziełem jego odnowy. Gdy przeprowadzono rozdział najwyższych funkcji partyjnych i państwowych — elementy ekstremistyczne wysunęły kolejne żądanie usunięcia ze składu KC nie tylko b. I Sekretarza KC i b. prezydenta A. Novotnego, lecz także około 30 innych towarzyszy. Gdy stało się zadość i temu żądaniu, rozpoczęto natychmiast zacieśniać nagonkę na kadry partyjne i państwowe, szkalując tysiące uczciwych komunistów, pozbawiając zająć wielu oddanych spraw socjalizmu pracowników, zaszczerpując szereg z nich do tego stopnia, że w pierwszym kwartale br. wzrosła niepomniernie na obszarze Czechosłowacji ilość samobójstw.

Walka przeciwko działaczom partyjnym i państwowym, prowadzona pod hasłem walki z „konserwatystami”, była w tym okresie częścią składową podstawowego procesu politycznego: konsekwentnego osłabiania kierowniczej roli KPCZ, stwarzania sytuacji, w której partia ta przedstawiałaby odgrywać rolę siły przewodniej i awangardowej klasy robotniczej, przekształcając się ewolucyjnie w partię typu socjaldemokratycznego. I tak więc — wciąż w tym samym okresie — rewizjoniści kontrolujący prasę, radio i TV rozwinęli koncepcję obliczoną na ten właśnie proces. Pisma w rodzaju „Literarne listy”, „Student”, „Reporter”, „Prace” czy „Młoda Fronta” lansowały teorie „swobodnej gry sił” i „demokratycznego socjalizmu”. Telewizja praska systematycznie podsycała klimat korzystny dla wystąpienia antysocjalistycznych. Dyskredytując w całości dwudziestoletni dorobek partii i socjalizmu w CSRS. Podrywając zaufanie do KC KPCZ. Dyskutując bez ogródek kolejne kroki, mające jeszcze bardziej osłabić kierowniczą rolę partii i w dalszych skutkach doprowadzić do burżuazyjnych deformacji ustroju socjalistycznego.

Także w tej dziedzinie charakterystyczna jest eskalacja akcentów i środków. Gdy w styczniu oraz lutym br. przeważały jeszcze w prasie czechosłowackiej postulaty starannie maskowane frazesem socjalistycznej odnowy i „wiernością dla marksizmu-leninizmu”, to już w marcu, kwietniu oraz w maju te same środki masowego przekazu nie przebiegają w sferach. Rozpisanie to wyraziło się wiosną w odrzuceniu jakiegokolwiek formy politycznej kontroli prasy ze strony partii w propagowaniu jako wzorców instytucji, idei oraz doświadczeń burżuazyjnej Republiki Czechosłowacji w rozpętywaniu hysterii antyradykalizacji np. poprzez insynuację wokół samobójstwa min. Masaryka, w tendencyjnym przedstawianiu historycznych wydarzeń z lutego 1948 r., kiedy to siły ludowe objęły w Czechosłowacji władzę w próbach bezwstydnej zniesławienia pamięci K. Gottwalda.

Eskalacja dywersji antykomunistycznej

Eskalacja dywersji antysocjalistycznej widoczna była równolegle w dokonywanych zamiennych przeobrażeniach modelu politycznego. Dot sta le tym samym obłudnym pretekstem „odnowy” czy „poszukiwania nowych dróg rozwoju”, wykorzystując słabnącą rolę KPCZ w całokształcie życia społecznego, powstawały liczne grupy i organizacje określające się wyraźnie jako antykomunistyczne. Ulokowane oczywiście poza Frontem Narodowym, rozwijały działalność bez względu na taki czy inny ideologiczny punkt wyjścia w jednym i tym samym kierunku: przeciwko partii klasy robotniczej — za „absolutną wolnością” w socjalizmie. O jaki kierunek i o jaką „wolność” chodziło, łatwo było przekonać się choćby z deklaracji oświadczonej, jawnie kontrowersyjnej „Klubu Niezangażowanych Bezpartyjnych”, przeciwstawiającego polityce oraz ideologii partii marksistowskiej konsekwentnie antysocjalistyczny program z „przejściem władzy od komunistów” jako ukoronowanie te-

go „pokoju” procesu wi-

acznego. Tego samego dowodziły wystąpienia wielu pisarzy — kontrewolucyjnych, którzy jak np. Goldstuecker, Kohut czy sławetny wielbiciel izraelskich faszystów i syjonistów Mlaczko, na zebraniach w fabrykach, domach kultury, świetlicach i wiecach rozpętywali nagonkę przeciwko działaczom partyjnym, dyskutując w atmosferze antykomunistycznego rozpasania nawet składy osobowe całych instancji partyjnych i organów władzy. Kulminacyjnym w pewnym sensie punktem tak samo ukierunkowanego procesu pokojowej kontrewolucji był wreszcie głosny w kołach rewizjonistycznych tzw. „Manifest 2000 słów”. Formułował on otwarcie program stopniowego spychania KPCZ na tory liberalno-burżuazyjne i jej obywatelskiego, co prowadziłoby do naruszenia w istotny sposób układu sił w skali światowej — między socjalizmem a kapitalizmem. W tym ogólnym klimacie nie mogły już nawet dziwić takie wysoko ki, jak wywiad dla tygodnika „Der Spiegel” członka ówczesnego rządu, przewodniczącego partii socjalistycznej Kuczerzy, zapowiadający podjęcie „opozycyjnej roli i przygotowanie się do przejęcia władzy „przez socjaldemokratów”, jak próby odbudowy oficjalnej partii socjaldemokratycznej, jak artykuły organu KC KPCZ (!) „Rudego Prava” kapitulujące publicznie przed naciskiem wroga i ogłaszające — np. w numerze z 20 maja br. — „odstąpienie od zasady sprawowania kierowniczej roli partii w państwie socjalistycznym”.

Kolejne ustępstwa przed prawicowym naciskiem

Zarysowujący się proces — jakże inaczej go nazwać — pokojowej kontrewolucji w Czechosłowacji od samych swych początków wzbudzał zrozumiały entuzjazm światowej reakcji, a zwłaszcza wprawił w euforię Bonn.

Londyński „Times” określił nie dawno ten proces jako „jeden z najbardziej optymistycznych ruchów w świecie komunistycznym” stwierdzając zarazem bez ogródek: „Jeśli Czechy i Słowacy chcą budować bardziej swobodne społeczeństwo, będą musieli zerwać z Moskwą”. Prasa zachodnoniemiecka wychwalała najgłośniejsze rewizjonistyczne eskalacje. „Jest to tylko początek drogi, która musi doprowadzić do zmiany kierunku, do odwrótu od Moskwy” — że zacytu jemy tylko jedną z bardzo wielu gazet — pisała „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Doszło do tego, że przewodniczący Związku Sudeckiego, Becher, określił z gorącą aprobatą „przemiany czechosłowackie” jako... „godzinę prawdy” (!).

O narastającej dynamice antysocjalistycznej eskalacji świadczyły dalsze fakty. Jeszcze wcześniej wiosną br. kierownictwo KPCZ stwierdzało na przykład publicznie, że nie widzi żadnej potrzeby zwoływania Nadzwyczajnego Zjazdu Partii. Nie minęły od tych oświadczeń nawet dwa tygodnie, a Aleksander Dubček ugiął się przed prawicowym naciskiem. Wyraził zgodę na taki Zjazd, wyznaczając nawet na dzień 9 września jego datę. Rozwój wypadków świadczył wyraźnie o motywach, jakimi kierowali się wrogowie socjalizmu i rewizjoniści napierające na zwolnienie Nadzwyczajnego Zjazdu. Chodziło im o posta wienie przysługiwanej kropki nad „i”; przymuszanie swojej w składzie personalnym instancji centralnej, narzucenie KPCZ oficjalnie koncepcji partii socjaldemokratycznej. Nie są to ani domysły, ani hipotezy, lecz niezbita fakty. Wybór delegatów na Nadzwyczajny Zjazd przeprowadzono w sposób urągający podstawowym zasadom jakiegokolwiek demokracji. Zwolenników „absolutniej wolności” i „demokratycznego socjalizmu” nie krępowal jakoś fakt, że za ich owyście przyczyną wyłonieni „delegaci” reprezentowali za ledwie 25-35 proc. ogółu członków KPCZ, ponieważ atmosf-

Dokończenie na str. 4

REK EUGENIUSZ WISLICKI — IWAN CZYJA

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Powolutku zaczęłam podczolgiwać się w głąb lasu. Gdy Niemców miałam już poza sobą, poderwałam się i zaczęłam uciekać, ale nogi odmówiły mi posłuszeństwa. Kolana uginały się pod mną, były pozdierane i krwawiące, sukienka podarta od czolganiania, twarz i ręce podrapane.

Nie widziałam, ani matki, ani siostry, ani nikogo z rodziny. Nie wiedziałam co się z nimi stało, czy udało im się uciec, czy zginęli. Byłam raczej przekonana, że tylko ja się uratowałam. Nie miałam siły, ani ochoty, aby uciekać. Coś ścisnęło mnie za serce, w gardle zrobiło mi się gorzko. Żał mi było odchodzić, jakby moja obecność mogła kogoś uratować, jakby była komuś potrzebna. Z całą świadomością zdałam sobie sprawę, że zostałam sama, że nie mam gdzie iść. Miałam wtedy 15 lat.

Usłyszałam zbliżający się warkot samochodu. Przypuszczałam, że to posiłki dla Niemców. Poszłam w przeciwnym kierunku i tak doszłam do wsi Ulanów. Na krótko przed mną przechodził przez tę wieś jakiś duży oddział partyzantów, nikt jednak nie umiał powiedzieć, co to był za oddział i dokąd się udał. Z Ulanowa dokładnie było słychać odgłosy walki, która trwała do późnego wieczora i widać było wielką łunę nad lasem.

Matce mojej i starszej siostrze Leokadii udało się także wyrzucić do lasu”.

W ciągu całego dnia Niemcom przychodziły posiłki z Ostrowca, Kielca, Radomia i Sandomierza. Sprawdzało nawet samochody pancerne z działami. Pod wieś Ulanów Niemców było ponad dwa tysiące. W trakcie walki padło ich więcej aniżeli partyzantów. Niemnie, straty nasze były nie powetowane. Zginął oddział, a wraz z nim dobra broń. Zginął cały sztab Okręgowy AL. To było straszne. „Sasza” nigdy nie mógł zapomnieć tej bolesnej straty.

Pamiętam, kiedy jeszcze w marcu 1944 r., stawiając wniosek o pośmiertny awans dla najlepszych z tego oddziału. „Sasza” mówił do mnie, że wraz z oddziałem zginęli jego najlepsi towarzysze broni, z którymi przeżył wspólnie okres dwóch najcięższych okupacyjnych lat w naszym kraju.

Zauważyłem też, że ta ciężka lekcja w Malachowie uczyniła Saszkę jeszcze bardziej zawziętym, jeszcze bardziej czynnym. Od tej pory dowódca obwodu plk „Felek” był przeciwny zakwaterowaniu w domach. Słusznie. Lekcja malachowska to głębię twierdziła, że najbezpieczniejsza kwatery partyzanta to głęboki las.

KOMITET OKRĘGOWY PPR

Obecnie instytucja o tej nazwie mieściłaby się także w gmachu dużego miasta. Posiadałaby wiele biur, telefonów, sekretarek, no i nieodłączną stołówkę.

Jakże diametralnie inaczej wyglądała melina konspiracyjnego Komitetu Okręgowego Polskiej Partii Robotniczej — czasu wojny.

Znowu nędzna chałupa na peryferiach Ostrowca. Jeszcze niedźniejsze mieszkanie biednego robotarza, a w nim najdroższy sprzęt, to maszyna do pisania i powielacz. Obok tych rekwizytów, uwijał się ubrudzony farbą drukarską „Stasio” (Mozal!), nieodłączny pomocnik i towarzyszy broni „Antka”.

Tych dwóch ludzi, z których jeden starszy, dobroduszy, skupiony w sobie, a drugi młodziutki, przystojny, nawet powiedziałbym elegancko ubrany — to był ówczesny Komitet Okręgowy konspiracyjny PPR.

„Stasio” Mozal nie od razu stał się redaktorem. Był on najpierw uczniem sekretarza Komitetu Okręgowego Partii „Antka” — Ratusińskiego. „Stasio” był mało mównym, lecz bardzo inteligentnym pracownikiem. Znal niemało równie dobrze, jak „Antek” nastawienie i linię polityczną konspiracyjnej PPR.

„Stasio” — Stanisław Mozal żyje i pracuje obecnie w Warszawie.

„Antek” — Antoni Ratusiński — sekretarz Okręgowego Komitetu PPR — zginął w październiku 1944 r. we wsi Derkówek z rąk niemieckiej żandarmerii.

Przeciw pokojowej kontrrewolucji

Dokończenie ze str. 3

ra nagonki antykomunistycznej, przerastającej niekiedy w otwarty terror, odstręcała większość członków partii od udziału w konferencjach wyborczych, przypominających bardziej „polowanie na czarownicę” aniżeli normalne zebrańa jakiegokolwiek, a co dopiero marksistowsko-leninowskiej partii. W identyczny sposób „przygotowywano” zjazd KP Słowacji.

Ogłoszony niedawno projekt statutu KPCz, który rewizjonisci chcieli partii narzucić, sankcjonował socjaldemokratyzację KPCz. Przyszanował on m. in. prawo mniejszości do tworzenia zorganizowanych grup w partii — frakcyjność zabezpieczona prawem do występowania na zewnątrz, m. in. w prasie, przeciwko decyzjom większości. Wokół Nadzwyczajnego Zjazdu skrytykowały się więc wszystkie główne tendencje „pokojowej kontrrewolucji”, której nowy etap rozpocząć miał właśnie zjazd wrześniowy.

Proces rozsądzania zwartości Układu Warszawskiego

Z przedstawionych w ogólnym tylko przecięt zarysie wydarzeń czechosłowackich dojrzenia jako oczywisty, organicznie z nimi związany wniosek, że proces tej „pokojowej kontrrewolucji” od dawna już przerósł swymi rozmiarami i obiektywną wymową polityczną to, co można określić mianem „czechosłowackiej drogi do socjalizmu” lub „suwerenności Czechosłowacji”. Wreszcie nawet przeciwnie: był to proces z istoty swojej nie narodowy, lecz międzynarodowy, nie wewnętrznoczechosłowacki, lecz europejski.

Proces rozsądzający od wewnątrz zwartość Układu Warszawskiego, a perspektywnie nie otwierający drogi mechanizmowi działania w istotny sposób godzącemu w pokój i bezpieczeństwo w Europie.

Przemawiają tu niezbita fakty. Czym kierowali się prawnicy działacze czechosłowaccy w rodzaju gen. Prehlika, głoszący potrzebę „rewizji Układu Warszawskiego”? Może — jak demagogicznie i bez pokrycia głosili — rzeczywiste chęcią „umocnienia Układu” czy, jak to wynika bezspornie — określoną tendencją zmierzającą do osłabienia sojuszu i to na jego pierwszoplanowym obszarze, graniczącym z najbardziej agresywnym i militarnym państwem w Europie? Czy wizyty w Pradze co najmniej trzech dziesiątków polityków bońskich nie miały na celu szerokiej aktywizacji wszechstronnych stosunków z NRF, w których stosunki dyplomatyczne byłyby tylko ostatnią i najmniej ważną częścią? Czy — w innym kontekście — nie to samo miały na celu wystąpienia ekstremistów czechosłowackich w Niemczech zachodnich, np. redaktora „Prace” Jiříčka, lub osławionego Pelikana z TV, w sprawie bezpośrednich bez oglądania się na NRD — rozmów z NRF, czy w sprawie możliwości powrotu Niemców sudeckich do CSRS? Ten urwany przez elementy prawicowe flirt z Bonn uderzał oburzeniem w bratnią — i sasiadującą z CSRS — NRD zmierzającą w konsekwencji — zgodnie zresztą z taktyką NRF do izolacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wszystko to, rzecz prosta, nie było dziełem przypadku, jak z drugiej strony nie było żadnym przypadkiem danie możliwości wygłoszenia publicznego odczytu w Pradze, 14 czerwca br. czołowemu socjologowi z USA, prof. Przezińskiego, wspierającemu z całego serca „interesujący eksperyment czechosłowacki”, jak też nie było przypadkiem otwarcie bram Pragi także dla rozmaitych „turyistów” z NRF, wśród których nie brakowało oficerów służb wywiadowczych NATO, w tym też wywiadu zachodnioniemieckiego. W tym kontekście idylliczne stosunki nawiązane przez rewizjonistów praskich z ośrodkami emigracji czechosłowackiej na Zachodzie, a zwłaszcza z mona-

chijską „Freies Europa”, były już tylko szczególnie pikantnym przykładem — ogniwem tego samego i bardzo długiego łańcucha.

Cierpliwość i troska bratnich partii

Można wysunąć zupełnie chyba uzasadnione pytanie, jak w ogóle można było tak długo tolerować rozwój wydarzeń, w swej subiektywnej i obiektywnej wymowie godzących w podstawowe wspólne interesy członków Układu Warszawskiego, naruszających poza tym tak jaskrawo zasadę proletariackiego internationalizmu?

Okres ostatnich kilku miesięcy udowodnił w całej swej rozciągłości, z jaką cierpliwością i pryncypialną troską o zahamowanie zjawisk „pokojowej kontrrewolucji” ustosunkowały się bratnie partie do rozwoju sytuacji czechosłowackiej. Każda z naszych partii, sprawujących kierowniczą rolę w krajach członkowskich Układu Warszawskiego, ponosi szczególną odpowiedzialność przed swoją klasą robotniczą i przed swoim narodem, zarazem jednak także przeciw przed międzynarodowym ruchem robotniczym oraz całą wspólnotą socjalistyczną, historyczną odpowiedzialność za losy socjalizmu. Nikt nikogo z tej odpowiedzialności nie może zwolnić. Wobec frontalnego ataku sił antysocjalistycznych na bratnią partię i bratni kraj, kierownictwa partyjne 5 krajów Układu Warszawskiego zwracały niejednokrotnie i z całą cierpliwością uwagę przywódców KPCz na groźbę, jaką kontrrewolucyjna eskalacja niesie nie tylko dla samej Czechosłowacji, lecz również dla podstawowych interesów całej naszej wspólnoty — że „pokojowa kontrrewolucja” w CSRS nie może nie doprowadzić w swych politycznych i historycznych skutkach do zmiany ogólnego układu sił między socjalizmem a kapitalizmem na świecie. Odbiło się w tym celu spotkanie przywódców bratnich partii w Dreźnie, była narada 5 partii w Warszawie zakończona wystosowaniem głośniego lipcowego listu. Co stanowił ten list? Czy może — jak usiłuje przedstawić wroga nam propaganda imperializmu — „ingerencję w sprawy wewnętrzne” lub jakieś „naruszenie czechosłowackiej suwerenności”. Oczywiście, że nie. Uczestnicy spotkania warszawskiego (na które zresztą zgodzili się przybyć członkowie kierownictwa KPCz, czego w ostatniej chwili nie uczynili) położyli nacisk na to, co musi łączyć i rzeczywistość łączy kraje wspólnoty socjalistycznej. Cóż pomogą deklaracje o jedności, skoro odwrotnie nakierunkowane czyny pozbawiają te słowa jakiegokolwiek treści? Jak można składać jakiejkolwiek obietnice czy przyrzeczenia na przyszłość, skoro partię w Czechosłowacji pozbawiono faktycznie możliwości sprawowania swej kierowniczej funkcji oraz wydano na łup „swobodnej gry sił politycznych”, czyli mówiąc prosto i klasowo: reakcji? List warszawski zawierał więc doniosłe ostrzeżenie domagające się od prezydium KPCz właściwie tylko jednego: by umocniła swoją własną kierowniczą rolę i — realizując ją w praktyce — zabezpieczyło wypełnianie przez Czechosłowację podstawowych sojuszniczych zobowiązań.

Jednak i to ostrzeżenie zignorowano. W CSRS eskalacja antysocjalistycznych środków dalej narastała. Aby ratować sytuację wobec groźby otwartej kontrrewolucji, aby powstrzymać napór szybko rozwijających się w jednym antysocjalistycznym kierunku zjawisk oraz ponownie zapewnić marksistowsko-leninowski trzon KPCz o solidarności i poparcie pozostałych bratnich partii kierownictwo KPZR, nie zważając na względy presyjne, wyraziło zgodę na to, by jak sugerowało prezydium KPCz, przeprowadzić

dwustronne rozmowy na terytorium czechosłowackim. Doszło do rozmów w Czernej nad Cisą oraz — w konsekwencji przyjętego tam porozumienia — do spotkania w Bratysławie. Były to doniosłe wydarzenia. Raz jeszcze udzielono prezydium KPCz możliwości wyciągnięcia realistycznych wniosków z powstałej sytuacji i powstrzymania kontrrewolucyjnego procesu z pomocą bratnich partii. Zarówno rozmowy w Czernej jak i oświadczenie bratysławskie zdawały się wskazywać, że A. Dubczek i niektórzy inni jego najbliżsi współpracownicy zrozumieli powagę sytuacji i godzą się na konsolidację stanowiska marksistowsko-leninowskiego od dawna już zajętego przez dużą część kierownictwa KPCz i zdecydowaną większość jej prawowitego Komitetu Centralnego.

Pomoc dla prawdziwej realizacji zadań odnowy socjalizmu

Znamy dalszy rozwój wypadków. Pomimo przyjętych na siebie zobowiązań i zahamowania polemik z Czechosłowacją w prasie 5 bratnich krajów, ostatnie dwa tygodnie przyniosły nie kres, lecz początek nowej antysocjalistycznej eskalacji. To właśnie jej służyło fałszywe nacjonalistyczne przedstawienie przez A. Dubczeka, J. Smrkovskiego i innych rewizjonistów wyników z Czernej i Bratysław jako rzekomo „zwycięstwa nad KPZR”. Temu samemu celowi podporządkowana została nie przebiegająca w środkach kampania przedzjazdowa, eliminująca uczciwych komunistów, szkalująca dwudziestoletni dorobek socjalizmu w CSRS, narzucająca partii „no wych działaczy”, dobieranych według kryterium sformułowanego z całą powagą jeszcze tydzień temu przez tygodnik „Student” następująco: „Im mniejszy staż w partii — tym lepszy działacz”. Temu samemu służyło wreszcie zalegalizowanie systematycznej chuligańsko nieraz prowadzonej agitacji antysocjalistycznej przez wydzielanie jednego z parków Pragi jako miejsca do tak zwanej „swobodnej dyskusji” i „czeskiego Hyde Parku”. Nie położono też kresu antysocjalistycznemu rozpazaniu środków masowego przekazu, ani szyskanom wobec działaczy lewicowych, ani wreszcie jawnie kontrrewolucyjnej działalności grup i organizacji istniejących nielegalnie poza Frontem Narodowym. Dla wszystkich sytuacji stawała się zupełnie jasna: prawicowa część kierownictwa KPCz nie zamierza dotrzymać zaciągniętych zobowiązań, a przeciwnie — czyni wszystko by doprowadzić do Nadzwyczajnego Zjazdu celem przypieczętowania rewizjonistycznego, antysocjalistycznego kierunku. W tej jasnej i całkowicie zdeteterminowanej sytuacji, zdając sobie sprawę, że czynione obietnice nie znajdują żadnego pokrycia w praktyce, marksistowsko-leninowska większość kierownictwa KPCz postanowiła zwrócić się o wszelką pomoc, z wojskową włącznie, do 5 bratnich partii. Jak wynika niezbitie z oświadczenia lewicowych działaczy partyjnych oraz państwowych Czechosłowacji, pomoc ta stworzyć ma warunki niezbędne dla przywrócenia socjalistycznego ładu w tym kraju, dla prawdziwej realizacji zadań odnowy socjalizmu, popartej przez przynależającą większość członków partii i narodu czeskiego i słowackiego jeszcze w styczniu br. Jest to pomoc z natury swej, w czasie przejściowej i nie mająca nic wspólnego z naruszeniem suwerenności praw narodów Czechosłowacji. Wierzymy, że w ten sposób skonsolidowany zostanie marksistowsko-leninowski trzon KPCz, wyrażający najlepiej pojęte interesy czechosłowackiej klasy robotniczej, że zagwarantowany będzie socjalistyczny kierunek rozwoju kraju. (AR)

Nie można się dziwić, kiedy imperialiści nazywają spełnienie przez kraje socjalistyczne ich międzynarodowego obowiązku — „interwencją”, głosi artykuł dziennika „Izwestia”. „Jest jednak rzeczą co najmniej dziwną słyszeć dokładnie takie same sformułowania od przywódców rumuńskich, czy jugosłowiańskich. Czy nie wiadomo im, że Układ Warszawski zawarto nie tylko w celu obrony granic i terytoriów państw, które go podpisały? Układ zawarto dla obrony socjalizmu w odpowiedzi na stworzenie agresywnego bloku NATO, skierowanego wyraźnie przeciwko krajom socjalistycznym i w celu przeciwdziałania komunizmowi. Ci, którzy dziś usiłują interpretować Układ Warszawski z ciasnych pozycji nacjonalistycznych, przyczyniają się do wścieklej kampanii antysocjalistycznej imperialistów. Obrona socjalizmu w Czechosłowacji jest nie tylko sprawą wewnętrzną narodu tego kraju, lecz również kwestią obrony pozycji socjalizmu światowego.

Wysuwa się tezę, że — jak mówił N. Ceausescu — „nikt nie może występować w roli doradcy i przewodnika w kwestii, jak należy budować socjalizm”. Ale z jakichś przyczyn właśnie zwolennicy takiej tezy udzielają szczerze porad Związkowi Radzieckiemu, poddając gołosiownej krytyce nie tylko jego politykę zagraniczną, lecz niekie-

Woda na młyn propagandy imperialistycznej

Dziennik Izwestia o stanowisku przywódców Jugosławii i Rumunii

dy również wewnętrzną. Właśnie w tym się specjalizuje prasa jugosłowiańska. Jednocześnie Belgrad jest bardzo czuły na wszelką krytykę w odwrotnym kierunku.

Odpowiadając na pytanie, co się w istocie kryje za słowami o tzw. „odrodzeniu” w Czechosłowacji, dziennik „Izwestia” pisze: niezależnie od tego, jak bardzo autorzy tego terminu chcieliby uniknąć wyraźnej od powiedzi, musi ona brzmieć na stopniowo: taka „rewolucja odrodzenia” jest wymierzona przeciwko socjalizmowi, przeciwko jego podstawom.

Artykuł wskazuje, że liczni zwolennicy „odrodzenia” uważali za konieczny warunek faktyczne zlikwidowanie kierownictwa partii socjalistycznej i wprowadzenie w Czechosłowacji systemu wielopartyjnego, w którym partia komunistyczna zajęłaby miejsce w szeregu innych stronnictw.

Ludzie ci troszczą się nie o umocnienie partii komunistycznej, jej autorytetu i kierownictwa, lecz na odwrót — o pozbawienie jej takiej roli, o zachwianie jej autorytetu dro-

gą stworzenia systemu wielopartyjnego na modłę demokratycznej burżuazyjnej.

Elementy antysocjalistyczne w Czechosłowacji, uzyskawszy „wolność prasy” otwarcie zaczęły mówić o stworzeniu systemu wielopartyjnego na wzór burżuazyjno-demokratyczny, o konstytucyjnym zagwarantowaniu swych postulatów politycznych, o wywalczeniu miejsc w Zgromadzeniu Narodowym, aby potem, po doświadczeniu władzy, samodzielnie lub w koalicji z renegatami, wprowadzić drogą ustawodawczą również niezbędne zmiany ekonomiczne.

Nie jest przypadkiem, że właśnie spośród tych, którzy w Czechosłowacji najgłośniej krzyczyli o konieczności „odrodzenia” socjalizmu, wyszli otwarcie przeciwnicy komunizmu, wyzywający do fizycznego rozprawienia się z komunistami. Powinni się nad tym zastanowić życzliwi krytycy socjalistycznych, spełniających obowiązek internationalistyczny, którzy mimowoli zapewne leją wodę na młyn propagandy imperialistycznej. (PAP)

W rocznicę śmierci Sztabu AL

Zginęli jak żyli — w walce

26 sierpnia 1944 roku. W płonącej Warszawie dobiega kresu czwarty tydzień zaciętych walk powstańców. Hitlerowskie lotnictwo i artyleria rozbijają zwartą zabudowę Starówki, wzniciąg olbrzymie pożary.

„Od 2 tygodni centralnym punktem walk w Stolicy stało się Stare Miasto. Prawie cały ogień artyleryjski z brzegu prawego: kanonierki z Wisły i pancerki, miotacze min oraz samoloty — skierowany jest na tę zabytkową dzielnicę. W chwili obecnej nie ma już na Starym Mieście całego domu, niektóre ulice jak: Długa, Nowe Miasto, Stary Rynek zamienione zostały w kupę gruzów. Oddziały AK i AL bronią każdego zaułka, kupy gruzów zamieniają się znów w twierdze nie do zdobycia”. (Wyjątek z artykułu zamieszczonego na łamach „Armii Ludowej” w dniu 26 sierpnia 1944 r.)

W obronie Starówki walczą na barykadach ramie w ramie żołnierze Armii Krajowej i Armii Ludowej. Obok powstańców z batalionu AK „Chrobry I” żołnierze AL z batalionu kapitana „Hiszpana” i „Czwartacy” z batalionu „Konrada”.

Walczą i giną razem wbrew politykiom, którzy chcieli z barykad Warszawy uczynić kartę ajutową w walce o władzę burżuazji i przeciwstawić jej realizację programu społecznego i politycznego KRN.

Dla nich, żołnierzy Armii Ludowej, podobnie jak i dla wielotysięcznej rzeszy szeregowych żołnierzy i oficerów Armii Krajowej, jedynym celem tego zbrojnego zrywu było wyzwolenie Warszawy z jarzma zleniawionych okupantów, przyspieszenie wyzwolenia kraju.

Już 2 sierpnia właśnie tu, na Starym Mieście odbyło się posiedzenie kierownictwa PPR z udziałem członków Sztabu Głównego AL i Dowództwa O

kręgu Warszawskiego AL. Miło negatywnego stosunku do politycznych celów powstania zdecydowano, że stołeczne oddziały AL wezmą udział w walkach przeciwko Niemcom. Było to bowiem zgodne z ogólnym programem walki zbrojnej przeciwko okupantom, jaki w deklaracjach programowych wysuwała partia robotnicza, było zgodne z wolą jej członków i żołnierzy.

Zginęli w obronie Stolicy na żołnierskim posterunku. Zginęli tak jak żyli: w walce.

W dwadzieścia cztery dni później pod gruzami domu przy ulicy Freta 16 poległa część Sztabu Głównego i warszawskiego dowództwa AL. Zasypany bombą lotniczą pod ruinami domu ginie: dowódca Okręgu Warszawskiego AL mjr Bolesław Kowalski „Ryszard”, szef propagandy i reaktor „Armii Ludowej” mjr Stanisław Nowicki „Feliks”, członkowie Sztabu Głównego AL kpt Stanisław Kurland „Krzemiński” i kpt Edward Lanota „Edward”, kwatermistrz Sztabu Okręgu por. Anastazy Matywiecki.

Zginęli w obronie Stolicy na żołnierskim posterunku. Zginęli tak jak żyli: w walce.

Więcej takich stacji



Gdynskie Zakłady Przemysłu Terenowego uruchomiły nową stację obsługi pojazdów mechanicznych, usytuowaną przy głównej arterii przelotowej w Gdyni-Orłowie. Można tu dokonać remontu i przeglądu samochodów marki „Warszawa”, „Syrena”, „Mazda” i „Skoda” a za parę dni także „Volkswagen” — na zastanie serwisu fabrycznego. Stacja czynna jest do późnych godzin wieczornych. Właściciele pojazdów oczekujący na dokonanie drobnych napraw czy zatankowanie benzyny mogą wypić herbatę, kawę czy zjeść gorący posiłek w estetycznie urządzonej barze przy stacji. Na zdjęciu (głównie) nowa stacja obsługi samochodów w Gdyni-Orłowie.

Dnia 23. VIII. 1968 r. zmarła nagle długoletnia pracownica naszych Zakładów — sekretarz POP

Bronisława Nowak

odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Przyjaciela Dzieci, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

W Zmarłej straciłmyś ofiarną i pełną poświęcenia dla spraw Zakładu pracownicę, serdeczną i lubianą towarzyszkę pracy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. VIII. 1968 r. o godz. 11.20 na cmentarzu w Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA — RADA ROBOTNICZA Wielkopolsko-Lubuskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego w Poznaniu K6934

Od poniedziałku w Poznaniu szczepienia przeciwko polio

Jak już pisaliśmy, na zarządzenie Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania w poniedziałek 26 bm. rozpoczyna się w Poznaniu doustne szczepienia przeciwko chorobie Heinego-Medina, szczepionką, zawierającą III typ wirusa.

Szczepieniom podlegają bezwzględnie wszystkie dzieci w wieku od 3 miesięcy życia do 15 lat zarówno zamieszkałe, jak i obecnie czasowo przebywające w mieście. Szczepieniami objęte zostaną: dzieci zaszczepione w roku bieżącym przeciwko polio szczepionką zawierającą typ II lub I wirusa, pod warunkiem jednak, że od daty ostatniego szczepienia minął okres 4 tygodni, dzieci które z różnych przyczyn (np. choroba itp.) nie zostały zaszczepione w poprzedniej akcji szczepień ty pom II w Poznaniu lub typem I na terenie woj. poznańskiego (lub w innych rejonach kraju).

Szczepienia nie obejmują jedynie tych dzieci, które zostały już zaszczepione szczepionką zawierającą typ III wirusa polio poza Poznaniem w ramach prowadzonej w sierpniu br. ogólnokrajowej akcji szczepień ochronnych.

Szczepienia wykonywane będą codziennie w godzinach od 8 do 18 we właściwych ze względu na miejsce zamieszkania dzieci poradniach D, do których winni zgłosić się także rodzice z dziećmi uczęszczającymi aktualnie do żłobków i przedszkoli. Jedynie dzieci ze żłobków tygodniowych oraz domów małego dziecka zaszczepione zostaną na miejscu w tych placówkach.

Szczepienia w poradniach D będą się odbywały według następującego porządku:

- 26 bm. (poniedziałek) — dzieci z roczników 1968 (urodzone do 20 czerwca 1967 i 1966,
- 27 bm. (wtorek) — dzieci z roczników 1965, 1964 i 1963,
- 28 bm. (środa) — dzieci z roczników — 1962, 1961 i 1960,
- 29 bm. (czwartek) — z roczników — 1959, 1958 i 1957 oraz
- 30 bm. (piątek) — z roczników — 1956, 1955, 1954 i 1953,
- 31 bm. (sobota) — wszystkie te dzieci, które nie zdały się zaszczepić w terminie oraz te, u których dopiero 31. VIII. upływa okres 4 tygodni od ostatniego szczepienia „polio” (szczepione 3. VIII. 68 r. II typem).

Przypominamy, że w pow. poznańskim szczepienia odbędą się w terminie od 26 do 28 bm.

Rodzice i opiekunowie dzieci podlegających szczepieniom proszeni są o przestrzeganie wyżej podanych terminów w celu uniknięcia tłoku i długiego wyczekiwania w poradniach D oraz o zgłaszanie się do szczepień z książką zdrowia dziecka lub zaświadczeniem o odbyciu ostatniego szczepienia przeciw polio.

Jak przy wszystkich doustnych szczepieniach przeciw polio, tak i w tym przypadku — przez pół godziny po zażyciu szczepionki dziecko nie powinno spożywać żadnych pokarmów i napojów.

Należy także unikać przemęczenia dziecka jak również długotrwałego przebywania na słońcu. Poza tym nadal bezwzględnie ważne jest przestrzeganie zasad higieny, szczególnie osobistej i żywienia oraz higieny otoczenia.

Pamiętajmy, że szczepienia ochronne są najskuteczniejszym sposobem zapobiegania chorobie Heinego-Medina.

ZBoWiD poszukuje świadków

Za naszym pośrednictwem Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu zwraca się do tych b. więźniów politycznych hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, którzy przebywali w tym obozie już jesienią 1939 roku, o zgłaszanie faktów dotyczących przestępstw działaności hauptsturmführerów SS — Kaspera Drexla, Kurta Eccariusia i Franca Ettlingera.

Ponadto ZBoWiD prosi o podanie ewentualnych aktualnych adresów b. więźniów wspomnianego obozu: Władysława Kamińskiego i Klebasy, należących do sieni 1939 r. do „komanda” wywołanego śmieci. ZBoWiD poszukuje także te osoby, które znajdowały się w grupie 20 Polaków zmuszanych przez SS-mannów do odbywania morderczych ćwiczeń „sportowych”, w czasie których część spośród 20 osób została zamordowana.

Ponadto Okręg ZBoWiD poszukuje świadków działalności i zachowania się Waltera Rosenberga, który w czasie okupacji był prawdopodobnie burmistrzem w jednym z miast Wielkopolski w pobliżu Poznania.

Spośród b. więźniów obozu w Zabikowie, w latach 1943 lub 1944 poszukuje się osób, które zetknęły się z Barbarą Szmudą (obecnie Kirpa), córką Władysława i Stanisławy, urodzoną 23. 10. 1923. Istnieje możliwość, że żyją też osoby, które przebywały z B. Szmudą w obozach Ravensbrück, Mauthausen lub innych.

Wszystkie informacje w podanych sprawach należy kierować pod adresem: ZBoWiD — Zarząd Okręgu, Poznań, ul. Lampego 10. (c-o)

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA DLA PRACUJĄCYCH

POZN. ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA. w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 132 — tel. 672-016

OGŁASZA ZAPISY

na szkolenie 2-letnie w zawodach:

- MURARZ - TYNKARZ
- CIEŚLA
- BETONIARZ - ZBROJARZ
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBET.

Wiek kandydata: 16-17 lat.

Uczniowie otrzymają wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w budownictwie dla uczniów.

Miejsce w internacie zapewnione.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mogą starać się o przyjęcie do 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących K6700

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY OSRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO w POZNANIU, ul. Grunwaldzka 88

organizuje

kursy kierowców

na podwyższenie kwalifikacji zawodowych na kat. II i I.

W Ośrodku Szkolenia Motorowego Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu ul. Grunwaldzka 88.

Zgłoszenia przyjmują się na miejscu codziennie od godz. 9-15.

Wykłady rozpoczyna się w dniu 9. 9. 1968 r. o godz. 16 i będą odbywały się w każdą sobotę i niedzielę.

Dojazd tramwajami: 9 i 11 29718g

AKADEMICKI ZWIĄZEK SPORTOWY przy WSR — Katedra Mechanizacji Rolnictwa

Poznań, Wojska Polskiego 50 — tel. 456-77

ORGANIZUJE KURS KIEROWCÓW

kategorii

samochodowo - motocyklowo - ciągnikowej

Otwarcie kursu w dniu 30 sierpnia 1968 r. Informacji udzieli i zapisy przyjmują Sekretariat Kursów od godz. 9-15, w soboty od 9-13.

Dojazd tramwajami: 9 i 11 29718g

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „LUMET” Poznań, ul. Węgliniec-ka 13 ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU C. O. w hali produkcyjnej z materiałami wykonawcy.

W sprawie rozpoznania i obmiaru robót należy zgłaszać się w Dziale Administracyjnym Spółdzielni w godz. 8-14.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 września br. K6663

Sprzedam Renault R8, 1967, stan doskonały. Tel. 547-44. 30623g

Sprzedam Skodę Octavię, Poznań, Pamiątkowa 25. 30934g

Sprzedam z powodu wyjazdu Moskwicka 408. Poznań, pl. Kolegiacki 8 m. 3. 30636g

Sprzedam Opel Rekord 1965, ogł. do Parkingu Marcinkowskiego w poniedziałek godz. 17-19. 30643g

Sprzedam samochód Syreny 103. Poznań, Orzechowa 8 m. 2. 30683g

Simca Aronde na sprzedaż. Poznań — garaż, ul. Kazimierza Wielkiego 1, tel. 594-20. 30575g

„Lubina” w dobrym stanie kupię. Komorniki, Poznań 60 pow. Poznań. 30578g

Sprzedam dwa samochody „Wartburg” 1000, stan idealny. (Debiec), Ustrońska 10. 30532g

Sprzedam Warszawa M-20 w dobrym stanie. Chociszewskiego 9 m. 2. 30598g

Okazyjnie sprzedam Warszawę 204, stan idealny. Poznań — Solacz, Spiewaków 4. 30603g

Sprzedam nową Warszawę 204 z PKO. Poznań, Pokrzywno 55. 30610g

Lożale

Przyjmę panów na pokój. Górczyn, Turniowa 36. 30243g

Zamienię 3 pokoje, kuchnia, telefon, spółdzielcze, centrum Gdyni na takie samo w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30932g.

Gdynia — superkomfort, centrum, samodzielne 3-pokojowe zamienie na samodzielne 2-pokojowe Poznań, warunek: Łazarz lub Ostroroga. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30798g.

Przyjmę ucznia lub studenta na pokój — Debiec, ul. Bruna 40 (od godz. 17). 30536g

Dnia 23 sierpnia 1968 r. zmarła najdroższa żona, droga matka, przeżywszy lat 74, sp.

MARIA MIEŻAŁ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, SYNOWIE z RODZINAMI

30914g

Dnia 23 sierpnia 1968 r. zakończył swój pracowity żywot po długich cierpieniach, mój najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82,

JÓZEF LITEWKO

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Lusowie.

W smutku pograżona

RODZINA

30900g

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w POZNANIU

ul. Kościuszki 57 — telefon 597-86

organizuje

ZAOCZNE (konsultacyjne) KURSY

- przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach,
- wiejskich rzemieślników budowlanych
- kreślących technicznych,
- kierowców, mechaników samochodowych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę. — Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8 w następujących terminach:

8. 9. 68 dla elektryków, stolarzy, cieśli, malarzy, krawców

15. 9. 68 dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych, fryzjerów

22. 9. 68 dla piekarzy, cukierników, wędliniarzy

6. 10. 68 dla zdunów, szklarzy, dekarzy, kreślących technicznych

13. 10. 68 dla murarzy, betoniarzy

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8 do 20 K6004

ZARZĄD WIELKOPOLSKIEJ SPÓŁDZIELNI OGRODNICZEJ w POZNANIU i WOJ. ZARZĄD PRACOWNICZ. OGRODKÓW DZIAŁKOWYCH

organizują

POKAZ PRZYGOTOWYWANIA POTRAW Z WARZYW MNIEJ ZNANYCH

Pokaz odbędzie się dnia 28 sierpnia (środa) 1968 roku o godz. 17.30

w świetlicy POD im. Marcinkowskiego w Poznaniu, ul. Rokietnicka i Świerczewskiego.

Równocześnie zawiadamia się, że Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza prowadzi punkty poradnicze i to w Poznaniu przy ul. Rocha 9 w każdy poniedziałek w godz. od 12 do 15 oraz przy ul. Wielkiej 11 w każdy czwartek w godz. od 11 do 14. K6784

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Gumowego „STOMIL” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18, przyjmują

— UCZNIÓW — CHŁOPCÓW do Zawodowej Szkoły Przyzakładowej bez egzaminu, w celu wyuczenia zawodu aparatury wyrobów gumowych.

Nauka trwa 3 lata.

Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Staroleśka 18, pokój nr 1, tel. 700-21. K6750

ZPM H. Cegielski Odlewnia Żeliwa w Śremie zatrudni zaraz do Działu Gł. Automatyka oraz do Działu Gł. Energetyka

— INŻYNIER ELEKTRONIK z długoletnią praktyką, na stanowisko kierownika oddziału remontowego aparatury pomiarowej oraz

— ELEKTROMONTÉRÓW — AUTOMATYKÓW — TELETECHNIKÓW — ELEKTROMECHANIKÓW — ENERGETYKÓW z praktyką w zakresie automatyki.

Istnieje możliwość uzyskania mieszkania. K6796

ZPM H. Cegielski Odlewnia Żeliwa w Śremie zatrudni zaraz

— MASZYNISTĘ z uprawnieniami PKP na lokomotywy spalinowe,

— MANEWROWEGO z uprawnieniami PKP

— TOKARZY oraz

— INŻ. ELEKTRYKA, INŻ. MECHANIKI i INŻ. INSTALACJI SANITARNYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. K6798

Zakład Zadrzewień i Zieleni Oddział Terenowy w Poznaniu, ul. Podwale 17, tel. 707-82 zatrudni natychmiast

— 2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW budowy terenów zielonych (uprawnienia nie wymagane), na stanowisko kierownika budowy.

Wynagrodzenie wg obowiązującego tut. Zakład Ukladu Zbiorowego. K6825

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigródzka 41 zatrudni zaraz

1. MAJSTRA BETONIARZA wzgl. TECHNIKA — specjalności prefabrykaty na stanowisko majstra w Betonarni Owińska (z Poznania dojazd do pracy autobusem zakładowym).

2. ST. EKONOMISTĘ d/s zaopatrzenia branży drzewnej.

3. UCZNIÓW w zawodzie murarz - tynkarz po ukończeniu szkoły podstawowej.

4. KIER. KUCHNI do OHP — wyżywienie dla 70 osób.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy w Poznaniu, ul. Zmigródzka 41, tel. 67-20-45. K6702

Pani pracująca (członek spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30516g.

Samotny inżynier na stanowisku poszukuje pokoju, najchętniej Grunwaldzka — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30539g.

Lożale

Lakiernia w Bogucinie (dojazd ul. Gnieźnieńska) wykonuje solidnie i terminowo lakierowanie samochodów osobowych, mikrobusów oraz drobnych detali lakierami krajowymi i zagranicznymi. 30900g

Sprzedam garaż blaszany ocieplany — centrum. Cena 10.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30569g.

Sklep dobrze prosperujący w Poznaniu z powodu choroby odstąpię, oczekuję poważnych propozycji. Poznań, 23 Lutego 29/33 m. 8. K6847

W dniu 23. VIII. 1968 r. zmarł

BOLESŁAW WĄSOWSKI

długoletni członek Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika i serdecznego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. VIII. 1968 roku o godz. 16.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

RADA — ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Poznaniu K6837

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 202 (7628) 25/26 VIII 1968

Zmiany w komunikacji miejskiej

Jak informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w nocy z 26/27 i 27/28 bm. z powodu prac torowych (zmiana zwrotnic) nastąpi zamknięcie ul. Dąbrowskiego na odcinku od ul. Polnej do Szamotulskiej. W związku z tym nocny ruch tramwajowy, za stąpiony zostanie autobusem, który kursować będzie do Ogrodów z Rynku Jeżyckiego przez Dąbrowskiego — Polną — Szamotulskiego.

Od poniedziałku 26 bm. o godz. 10 ze względu na wykonywanie prac kanalizacyjnych — drogowych linie autobusowe nr 53 i 56 nie będą dojeżdżały do Rynku w Za-

bikowie lecz ich bieg zostanie skrócony do zbiegu ulic Kościuszki i Poniatowskiego.

Od środy 28 bm. z uwagi na remont torów tamwajowych w ul. Dąbrowskiego, linia autobusowa nr 64 będzie kursowała ul. Szpitalną — Szamotulskiego i Przybyszewskiego, a linia nr 86 w kierunku do Kiekrza zostanie skierowana przez Gołąc.

Równocześnie z zmianą przebiegu linii autobusowych nr 84 i nr 86 linie pospieszne „A” i „B” zostaną skierowane swoją normalną trasą (przez Dąbrowskiego — Przybyszewskiego) — od piątku 30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

30 bm. (na)

Praca

Dochodząca opiekunkę dzieci przyjmujemy. Ogrodowa 6 m. 8, po godz. 16. 30927g

Pomoc domową — chętnie przyjmujemy. Głogowska, Poznań, ul. Głogowska 13 m. 7, od godz. 17, tel. 439-05. 30126g

Ogrodnik doświadczony potrzebny zaraz. Pobiedziska, Świerczewskiego 15 (ogrodnictwo). 30128g

Do małego gospodarstwa bez inwentarza potrzebna rzetelna kobieta. Warunki bardzo dobre. Poznań, Dąbrowskiego 357. 30003gpr.

Przyjmę zaraz rodzinę do prac rolnych. Warunki dobre. W Skibskich, 22 gowo, poczta Buk. 30494g

Uczniów do zawodu radiomechaniki przyjmuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30477g.

Dochodząca pomoc potrzebna do dziecka 1.5-rocznego. Łukaszevicza 22 m. 7. 30483g

Do szycia kurtki ortopedycznej i koszul mechanicznych — dobre sily potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30524g.

Ucznia do zawodu tokarskiego przyjmuję. Autemetal, Poznań, Miła 17. 30579g

Pomoc domową — samotną

działającą do małej rodziny na bardzo dobrych warunkach przyjmuję. Zgłoszenia również z prowincji. Poznań, Miła 17 — parter. 30571g

Kulturalną osobę, najchętniej starszą samotną, dochodzącą do opieki nad dzieckiem przyjmuję. Referencje mile widziane. Kuklis, 27 Grudnia 9 m. 26. 30487g

Pracownik samotny z utrzymaniem potrzebny. Komorniki, ul. Poznańska 60 — gospodarstwo ogrodnicze. 30579g

Ucznia i czeladnika instalatora przyjmuję. Wilczek, Kościelna 24. 30541g

Mezyczynę i kobietę do pracy w gospodarstwie rolnym przyjmuję, mieszkanie na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30584g.

Ucznia elektromechanika samochodowego przyjmuję. Poznań, Nałkowskiej 5. 30583g

Pani do dziecka potrzebna. Poznań, Kochanowskiego 20 m. 15. 30594g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Pożarów, Mickiewicza 27 m. 7a. 29337g

Przygotowuję do egzaminów powakacyjnych pracowników. Tel. 555-50. 30393g

STP BRONISŁAWA WOŁOSIEWICZ

najlepsza, tragiczna matka, która nigdy nie przeboleła śmierci męża i

